

Przymkną oczy; wsie miasta zahacza mi w głowie,  
gdy otworzę — dłoń znana, dłoń bardzo kochana  
poda mi, jak swe serce ciepłe, polskie słowo  
i przytuli mi do ust, ust łzami obłanych.

A to wszystko tak świetne, aż temu brak by wyznać,  
tylko czuję w antenach żył kłębných pod torsem  
jak mi krew wystukuje rozszalałym Morsem  
wyraz ogniem piekący, szkarlatny — OJCZYŻNA.

## Dlaczego u nas nie jest dobrze?

W V wieku, przed narodzeniem Chrystusa, żył w Atenach wielki mędrzec grecki Sokrates. Gromadzili się koło niego uczniowie, którym filozof ten dawał rady i wskazówki, jak należy żyć, aby być szczęśliwym.

Sławną jest rozmowa Sokratesa z Glaukonem, który miał zamiar ubiegać się o wysoki urząd w Atenach, chociaż nie posiadał do tego żadnych kwalifikacji.

Sokrates postawił Glaukonowi szereg pytań, dotyczących państwa, na które nie umiał on mędrcewi odpowiedzieć.

Sokrates postawił tu zasadę, że każdy człowiek, który bierze się do czegoś, powinien się na tym znać.

Rękodzielnik tylko wtedy wykona dobrze zamówienie, gdy nałżeć opamiętuje swoje rzemiosło. To samo odnosi się do lekarzy, do rolników, do robotników i tych co rządzą w państwie. Rękodzielnicy czy rolnicy, którzy nie przeszli odpowiedniego wyszkolenia, będą zawsze tylko partaczami, żerującymi na nieświadomości ludzkiej.

Ale nieszczęśliwy jest ten naród, któremu na rządów narzucili

się ludzie, nie mający pojęcia o rządzeniu.

Niestety po wielkiej wojnie światowej, zjawisko to jest coraz częściej spotykane.

W Polsce współczesnej, w chwili zamachu majowego w roku 1926, padło hasło, że tylko pilsudczycy i legionści są „geniuszami” i tylko oni mogą rządzić Polską.

Zaczęto więc wszystkie wybitne stanowiska i urzędy w państwie obśadzać „swoimi”. Każdy legionista miał kwalifikacje do wszystkiego, bez względu na to, czy się znał na tym, czy nie.

W ten sposób, rządy w Polsce dostały się w ręce ludzi niefachowych dyletantów, na czym cierpi dziś państwo i ludność. W obecnym sejmie polskim nie ma ani jednego profesora uniwersytetu, a jest zaledwie dwóch prawników, chociaż sejm powołany jest do układania praw i ustaw. Na kolejach dość często mają miejsce katastrofy kolejowe, a plany z rozkładami jazdy są u nas coraz gorsze. Mówi się, że konduktorzy w Polsce lepiej się znają na kolejnictwie, niż ich przełożeni, którzy dostali się do urzędu tylko dlatego, że byli kiedyś w le-